

Ciechanów dawniejszy.

(Kościoły i dobra kościelne).

Na podstawie tegoż wykazu wnioskuje, że Ciechanów dawniejszy miał o wiele więcej kościołów, niż obecnie. Dokument ten m. in. świadczy, że: Kościół parafjalny w stylu wilo-no-bałtyckim, pobudowany w roku 1353 przez Ziemiowita, księcia mazowieckiego, ucierpiał dużo podczas wojen szwedzkich, sprofanowany był w r. 1701 przez zabicie kilku szlachty na sejmiku, a następnie przez wojsko francuskie w 1807 r. zabrany i na magazyn wojskowy zamieniony; w r. 1826 gruntownie odrestaurowany, powrócił do pierwotnego stanu. Drugi kościół z klasztorem ks. Augustjanów założony został jednocześnie z parafjalnym przez tegoż ks. Ziemiowita, pierwotnie był większy i ozdobniejszy, kiedy jednak z czasem począł się chylić do upadku, wtedy nawy boczne rozebrano, dach zniżono, wogóle kościół znacznie zmniejszono i w takim stanie przy częstych reparacjach dotrwał do naszych czasów. Podanie głosi, że kiedyś między tym kościołem, a zamkiem istniało starannie zamaskowane przejście podziemne.

Z innych kościołów w Ciechanowie najczęściej jest wspomniany w aktach parafjalnych kościół 5-tej Małgorzaty, pobudowany prawdopodobnie około 1450 r. Wizytacja w r. 1678 stwierdza, że kościół ten murowany, spalony podczas najazdu Szwedów, dotąd jest bez dachu, zrujnowany, jednakże restauracja już rozpoczęta przez ks. kanonika Duczyńskiego: zakrytą jest już pokryta dachem, dzwonnica o dwóch dzwonach potrzebuje naprawy; należąca do tego ogród z domem dla księdza, żadnego ogrodzenia nieposiada, W r. 1740 zarząd kościoła po śmierci ks. Tomasza Śmiecińskiego-przeszedł w ręce ks. Pawła

Konarzewskiego. Opiekunami ołtarza 5-tej Anny w tym kościele byli sławetni obywatele ciechanowscy Derśław z małżonką (1583 r.). Trudno dokładnie określić miejsce, gdzie kościół ten znajdował się, to tylko pewne, że plac wychodził frontem na Małgorzacką ulicę (stąd jej nazwa), dochodził do samej rzeki i graniczył w r. 1749 z ogrodem Jana Mławskiego, balwierza.

Istniał też i kościół 5-go Ducha, potwierdzają to następujące dokumenty: zapis 1000 tynfów na dobrach Kobylniki 1632 r., przywilej króla Władysława IV, nadany w zamku ciechanowskim 1637 r. i wzmianka o objęciu rektoratu kościoła przez ks. Tomasza Krupińskiego po ustąpieniu ks. Macieja Damięckiego, zamianowanego proboszczem w Sofisku 1705 r., następnie przez ks. Wojciecha Bielskiego 1717 r., po nim przez ks. Stanisława Poradowskiego, a po tym przez ks. Mikołaja Zembrzuskiego 1740 r., a w 1768 przez ks. Ignacego Kozłowskiego.

O kościele 5-go Piotra w Ciechanowie jest tylko jedna wzmianka, a to opis tegoż w 1678 roku: „Kościół drewniany, dzwonnica potrzebuje naprawy, bez żadnych zapisów i funduszków na utrzymanie, niegdyś był murowany, ale z czasem uległ zniszczeniu”.

Był tu także i kościół 5-tej Barbary, być może jeszcze wtedy, gdy na Farskiej górze stał drewniany zamek, a mieszkał w nim wszechwładny wojewoda Wszebórz za czasów Bolesława Krzywoustego.

Kościółek filjalny w Przedwojewie-Sona został wystawiony kosztem dziedzica tej wsi Marcina Przedwojewskiego w r. 1620; przed budową komisja, składająca się z księży Pawła Bielińskiego, proboszcza ciechanowskiego i Franciszka Go-

łockiego, proboszcza z Niedzborza, zwiedziła miejsce, przeznaczone pod budowę i znalazła je odpowiedniem. Zamek posiadał także swoją odrębną kaplicę, jak świadczy dokument: „J. X. Gaspar Rutkowski, proboszcz ciechanowski, J. W. Krasieńskiemu, Wojewodzie Płockiemu, Staroście Przasnyskiemu submituje się, że według Kontraktu Antexsorsora Kapelana Dziejsięcinę ze wsi Opinogóra Folwarkowa do Kaplicy zamkowej należąca nie wycyżną, ale pieniężną brać będzie (1652 r.).

Na cele utrzymania kościołów i księży służyły dziesięciny i procenty, zwane wtedy czynszami, od wyżej wspomnianych pieniężnych zapisów. Były także liczne zapisy dla kościoła w postaci roli, placów, ogrodów i siedlisk, leżących w mieście lub blisko niego. Niektóre z nich, wyjątkowo zarejestrowane w języku polskim, przytoczę tutaj, zachowując ówczesną pisownię:

„Sławetni Tomasz y Emerencja Szypkowiczowie Małżonkowie Zagon Roli w Starym Mieście Ciechanowie poczynający się od Gościńca Warszawskiego (dzisiejsza Płofska ulica), a kończący się ma do tegoż Zagona Łąka do Morgow Kościołowi Farskiemu Ciechanowskiemu należących wiecznemi Czasu Darują” (1649).

„Darowizna Placu do Kościoła Sw. Ducha od Fabjana Jasionkowiec w Aktach Burmistrzowskich” (1674). „Darowizna na Polwłoczek do Kursu B. V. M. przez uczciwych Franciszka i Emerencjanę (dźwiężcne to imię widocznie one-go czasu było szczególnie ulubionem przez nadobne ciechanowianki) Piaseckich Małżonków uczyniona” (1677 r.).

„Dnia 12 kwietnia 1712 r. w Krubinie Karta od Zydów Ciechanowskich na wypłacenie Prowizji wiecznemi Czasu do Szpitala Farskiego od Summy 600 Tynfów od W. P. Kuklińskiego Stolnika Ciechanowskiego na Bożnicę y Domy swoje wziętey”.

Place, ogrody i siedliska, należące do kościołów, ciągnęły się szerokim na paręset kroków pasem niemal nieprzerwanie ponad Łydynią, zaczynając się od drogi, prowadzącej do niewykończonego mostu, sięgając daleko po za klasztor; wszystkie dochodziły do samej rzeki. Oprócz tego znajdowały się przy gościńcu Warszawskim, gdzie dzisiejszy cmentarz grzebalny, na starem mieście, a także na starczewiźnie.

Niektóre z tych posiadłości były bezprawnie przywłaszczane przez

mieszczan ciechanowskich; trzeba było długiej procedury sądowej, żeby kościół mógł je z powrotem odzyskać (akta sprawy Walentego Nitki, starszego cechu oraczy i Stanisława Śmigiełskiego). Jak wynika z wizytacji w r. 1740, kościół miał także pewien dochód z własnego browaru i propinacji, a w r. 1756 podano że: „Karczma nowa, której in ante (pierwej) nie było nigdy, postawiona z Izbą, Izbędką, Komorą y z Wiazdem, kosztuje plus minus Tysiąc Tynfów. Browar nad rzeką nowy z Izbą y Sienią y Przybudowaniem na Woły, przy którym studnia wykopana”, ale już w 1764 r. nowa wizytacja mówi że: „Karczma bywała, teraz iy nie masz. Browar nad Rzeką z Izbą y Sienią y z Przybudowaniem na Woły, przy Browarze jest y Studnia wykopana za possessy dzisiejszego Imei Xdza Plebana”.

Prawdopodobnie kościół miał także jakieś dochody z młynów, gdyż znajduje się tu poniższa adnotacja:

„W Województwie Mazowieckiem, Miasto Ciechanów. Młyny. Przy Mieście Ciechanowskim są dwa młyny na Rzece, zowią ią Lidynia. Pierwszy Młyn, Który zowią Zafarski, ma trzy Koła walne, Który trzymam Prawem Dziedzicznym y Dożywotnim Pan Mikołaj Grzybowski, Podkomorzy Warszawski od Króla Imci. Dostać się może z tego Młyna czasem mniej, czasem więcej okrom Miary Młynarskiej Słodu Korcy 159. Cechowe uczynić może Złoty 22 y puł. Żyta czasem mniej, czasem więcej Korcy 40. Pszenicy mniej albo więcej Korcy 24. Dawa z tego Młyna Pan Grzybowski za Arendę Dożywotnią Dwa Łaszty Słodu Młyńskiego na Zamek, co uczyni Korcy 120. Gdyby miał každy Korzec przedać po Groszy 24, facit Florenow 96. A nic więcej nie dawa Pan Gzybowski z tego Młyna na Zamek. Ten Młyn potrzebuje Oprawy, ale niemasz Boru ani Lasu, zkądby Drzewa dostać na Oprawę, gdy Gostków odszedł od Zamku wespół z Puszczą. Staw pod tym Młynem mały, Grobla dobra, ale Upusty potrzebuji Oprawy. Drugi Młyn przy Ciechanowie, Który zowią Ruda na teyże Rzece Lidyni: ten trzymają Panowie Gostkowsy za Prawem Dziedzicznym, leży ten Młyn na Gruncie tych Ziemi, tylko ieden Brzeg jest Królewski, Staw jest Ziemiański, ale go przecię z Zamku używają y ławią Rzyby. Ma ten Młyn Dwie Kole walne na Rzece Lidyni etc.

Z Książki Oryginalnej Rewizyi Województwa Mazowieckiego Roku 1564: w Archiwum Skarbu Koron-

nego znajdujący się wypisano y Excerptem wydano w Warszawie Dnia 11 Miesiąca Czerwca 1774 Roku.

Maciej Łączynski R. K. S.K. mp. Lectum per Witwiński mp. L. S.”

Z tego, co przytoczone wyżej wiadać, że dobra naszych kościołów były znaczne, tembardziej, że przywileje królewskie, nadawane w różnych czasach, zwalniały je od większości ciężarów i danin.

Jest to jeszcze jeden dowód wielkości dawnego Ciechanowa.